

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka (spr.)

Sędziowie: SSO Małgorzata Winkler – Galicka

SSO Jarosław Ochocki

Protokolant: apl. radc. K. G.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej P. w P. A. M.

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018 roku

sprawy **P. G. (G.)** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 28 grudnia 2017 roku sygnatura akt III K 595/17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 619,92 złotych brutto tytułem zwrotu nieuiszczonych nawet w części kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za II instancję.

/-/Jarosław Ochocki /-/Małgorzata Ziiolecka /-/Małgorzata Winkler- Galicka

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 28 grudnia 2017 roku, sygnatura akt III K 595/17, oskarżony **P. G.** został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. i za to Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżony został zwolniony z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych i opłaty sądowej.

(wyrok – karta 212 akt, pisemne uzasadnienie wyroku – karty 218 – 222 akt)

Wyrok powyższy w całości, na korzyść oskarżonego P. G., zaskarżyła jego obrońca, adw. M. K., zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 k.p.k.,
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

W konsekwencji powyższych zarzutów obrońca oskarżonego P. G. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu a nieopłaconej nawet w części.

(apelacja obrońcy oskarżonego P. G. – karty 225 – 226v akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego P. G. okazała się niezasadna.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wywiedzionej apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułowała również obrońca oskarżonego.

Przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących dokonania przez oskarżonego P. G. przypisanego mu przestępstwa, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się zaś do konkretnych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego P. G., Sąd II instancji podnosi, iż – wbrew zarzutom apelacji – Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisach art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. i w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

W myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Natomiast zgodnie z art. 4 k.p.k. organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Zgodnie zaś z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karty 218v - 219 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegos innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowego zdarzenia.

Następnie Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego i to w sposób czyniący zadość wyżej wskazanym zasadom. Stanowisko to potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą

ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regulami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje. Podkreślić jednak należy, iż przeprowadzone w sprawie dowody, w tym w szczególności zeznania świadków D. K. i T. K. oraz dokumentacja bankowa, dotycząca operacji dokonywanych na koncie oskarżonego P. G., jednoznacznie wykazały, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa i to działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim. Natomiast argumenty apelacji obrońcy oskarżonego stanowią jałową polemikę z Sądem I instancji nie prezentując w istocie okoliczności, które mogłyby podważyć poczynione przez ten Sąd ustalenia i oparte na nich orzeczenie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczność, że oskarżony P. G. konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego, a następnie przypisanego mu czynu, nie może z góry wyłączyć możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 października 2005 roku, sygnatura akt II AKa 194/05).

Oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k., ciężar dowodzenia jego niewinności – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, sygnatura akt III KK 363/07.

W świetle powyższego oczywistym jest, że dowód z wyjaśnień oskarżonego jest poddawany ocenie takiej samej, jak każdy inny zgromadzony w danej sprawie materiał dowodowy. Z tej więc przyczyny wiarygodność złożonych przez oskarżonego P. G. wyjaśnień, musiała zostać oceniona w kontekście wszystkich okoliczności, w szczególności zaś pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów. I tak jak zeznania świadków, istotnych z punktu widzenia ustalenia winy i sprawstwa oskarżonego, były spójne i konsekwentne, a dowody z dokumentów przydatne, tak wyjaśnienia oskarżonego w części w ogóle nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, zaś niektórym z twierdzeń oskarżonego po prostu przeczą dowody, zasadnie uznane za wiarygodne, i to definitywnie podważyło wiarygodność złożonych przez oskarżonego wyjaśnień.

Przypomnieć w tym miejscu także należy, że sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść była rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 lutego 2012 roku, sygnatura akt II AKa 35/12.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z tego obowiązku Sąd Rejonowy wywiązał się w sposób prawidłowy. Jak wskazano bowiem powyżej, dowód z wyjaśnień oskarżonego, oceniany jest w kontekście wszystkich przeprowadzonych dowodów, w szczególności zaś – jak w niniejszej sprawie – w kontekście uznanych za wiarygodne zeznań świadków i zgromadzonych w sprawie dokumentów. W tej sytuacji zasadnie Sąd I instancji odmówił wiary znacznej części wyjaśnień oskarżonego, w których twierdził, iż nie popełnił przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem przestępstwa, a stanowisko swoje w tym zakresie Sąd Rejonowy logicznie uzasadnił, co Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Oceny tej nie zmienia fakt, iż początkowo świadek D. K. pomówił F. W. o współudział w oszustwie polegającym na wprowadzeniu w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy kupna sprzedaży wystawionego na portalu (...) telefonu komórkowego. Dopiero skonfrontowany z F. W., D. K. wyjawiał, iż faktycznym współsprawcą oszustwa był P. G.. Zdaniem Sądu Okręgowego, F. W., od wielu lat przebywający za granicą i w związku z tym od lat nieobecny w Polsce, był wygodnym kozłem ofiarnym. Prawdopodobnie tylko jego przyjazd do Polski i konfrontacja z D. K. doprowadziły do ujawnienia faktycznej roli P. G. w przestępstwie będącym przedmiotem niniejszej sprawy. Wówczas bowiem D.

K. przyznał, iż to on wraz z P. G. wpadli na pomysł, aby wystawić na sprzedaż nieistniejący telefon komórkowy, a uzyskanymi w ten sposób pieniędzmi podzielić się. Zaś o tym jaki był podział ról poszczególnych sprawców, w tym zaś jaki był udział oskarżonego P. G., szczegółowo przedstawił Sąd I instancji w uzasadnieniu swojego wyroku (karta 220v – 221 akt).

W kontekście powyższych rozważań chybnym okazał się być kolejny zarzut skarżącej, iż Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.) Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. W sytuacji, w której takowych uchybień nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się na ogół z wymogami art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06.

W kontekście powołanego powyżej orzeczenia, a także w świetle uprzednich wywodów zawartych w niniejszym uzasadnieniu, Sąd Odwoławczy podnosi, iż zarzut obrońcy oskarżonego P. G., jakoby przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. Oczywiście jest „prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” - wyrok Sądu Najwyższego sygnatura akt IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8. Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego P. G., wniesionej w niniejszej sprawie, mają na celu wskazaną w powyższym orzeczeniu linię obrony, a apelujący zmierza do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności za przypisane mu czyny. Nie spełniając jednak warunku wspomnianego przez Sąd Najwyższy, to jest lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy a zaakceptowanych przez Sąd Okręgowy, powoduje, że apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Reasumując, kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy – dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzeń odnośnie zarzucanego, a następnie przypisanego oskarżonemu P. G. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. – uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego P. G.. Natomiast Sąd odwoławczy, po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, również nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść tego oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, oraz uwzględni pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, w szczególności dokumenty bankowe, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał także poprawnej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego odnośnie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. pod odpowiednie przepisy prawa materialnego. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie może bowiem budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż oskarżony P. G. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. Co do dalszych rozważań w tym zakresie Sąd Okręgowy odsyła do stron 6v - 7 uzasadnienia Sądu Rejonowego (karty 220v – 221 akt), gdyż nie widzi potrzeby powtarzania bądź przytaczania poczynionych tam, w pełni zasadnych, rozważań.

Mając na uwadze treść apelacji obrońcy oskarżonego P. G., jak i przepis art. 447 § 1 k.p.k., Sąd Odwoławczy dokonał także oceny wymierzonej oskarżonemu kary.

Analizując zatem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd II instancji pragnie podnieść, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i uwzględnił całokształt okoliczności sprawy mających wpływ na wymiar kary.

Aby zaś właściwie zbadać kwestię współmierności kary zasadnym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 roku, sygn. akt V KRN 178/85.

W kontekście powyższego wymierzona oskarżonemu kara 7 miesięcy pozbawienia wolności w żadnym razie nie zasługuje na miano rażąco niewspółmiernej. Zdaniem Sądu Okręgowego, kara ta jest odpowiednio wyważona, celnie odzwierciedlając winę oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości jego czynów. W świetle zaś li tylko okoliczności obciążających występujących po stronie oskarżonego P. G. (karta 221v - 222), orzeczoną karę ocenić należy jako łagodną.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj orzeczonej wobec oskarżonego kary stanowić będzie dla oskarżonego dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia, a także okoliczności sprawy, uwzględniając w należyтым stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego przestępstw oraz dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Reasumując, Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w zaskarżone orzeczenie, utrzymał wyrok Sądu I instancji w mocy (punkt I wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 kwietnia 2018 roku).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie II oraz III wyroku i na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2015 roku, poz. 615 ze zm.) w związku z §2 pkt 1, §4 ust. 1 i 3 oraz §17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. Poz. 1714) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 619,92 złotych brutto (dwa terminy rozprawy apelacyjnej), zaś na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 ze zm.) zwolnił oskarżonego z obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym nie wymierzył mu opłaty. Oskarżony P. G. przebywa w zakładzie karnym, gdzie nie jest zatrudniony, będzie miał do odbycia kolejną karę pozbawienia wolności i w tej sytuacji nie miałby możliwości uiszczenia kosztów i opłaty.

/Jarosław Ochocki/ /Małgorzata Ziółka/ /Małgorzata Winkler-Galicka/